goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
15 sierpnia 1942 r.
Nr. 332
Cena w Wilnie 5 fen.

Niemiecki atak na Kaukazie posuwa się naprzód

Skuteczne ataki lotnicze na urządzenia portowe na wybrzeżu Morza Czarnego. — Zestrzelono 125 sowieckich samolotów w jednym dniu. — Silny konwój na Morzu Śródziemnym rozbity

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 14 sierpnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W okręgu Kaukazu stawia nieprzyjaciel zacięty opór, wykorzystując dla obrony szczególnie dogodne okolice górskie, aby zasłonić swój odwrót na drogach morskich z północno-kaukaskich portów. Mimo to atak niemieckich wojsk pomyślnie posuwa się naprzód.

W pewnym miejscu słabsze nieprzyjacielskie siły zostały odcięte od swych połączeń i rozproszone. Urządzenia portowe na wybrzeżu Morza Czarnego stały się ponownie celem skutecznych niemieckich ataków lotniczych. Uszkodzono celnymi bombami dwa większe transportowce. W nocy na 7 sierpnia niemiecki ścigacz zatopił koło Tuapse transportowiec o pojemności 4.000 TRB. Podczas próby ataku na lotnisko w łuku Donu zespół nieprzyjacielskich samolotów został nieomal zupełnie zniszczony przez myśliwców i artylerię przeciwlotniczą. Z 45 atakujących samolotów zestrzelono 35.

W rejonie Woroneża załamały się ponowne ataki odciążające bolszewików. W ciężkich walkach zniszczono 56 czołgów.

Na wschód od Wiazmy i pod Rżewem udaremniono przez zacięte walki i przeciwnatarcie silne nieprzyjacielskie ataki, przy czym zniszczono ogółem 70 czołgów, z czego 36 przez artylerię przeciwlotniczą.

Na południowy wschód od jeziora Ilmen i na froncie rzeki Wołchow załamały się nieprzyjacielskie ataki o zawzięty opór niemieckich wojsk. Na dalekiej północy przeprowadzono ataki lotnicze przeciwko pewnej sowieckiej bazie lotniczej w zatoce Kola z wielkim powodzeniem. Fińskie lotnictwo zniszczyło w walkach powietrznych 6 nieprzyjacielskich samolotów. Poza tym wczoraj na froncie Wschodnim zestrzelono ogółem 125 sowieckich samolotów. 8 własnych samolotów zaginęło.

Na Morzu Śródziemnym niemieckie i włoskie morskie i powietrzne siły bojowe rozbiły i zniszczyły większość silnego nieprzyjacielskiego konwoju. Ostateczny wynik tej potężnej walki będzie jeszcze szczegółowo podany. Pojedyncze brytyjskie samoloty odbyły wczoraj na wielkiej wysokości loty niepokojące nad południowo-zachodnim okręgiem niemieckiego wybrzeża i nad zachodnim obszarem Niemiec.

Dzienne ataki lekkich niemieckich samolotów bojowych wywołały w ważnych wojskowych objektach na angielskim południowym wybrzeżu znaczne zniszczenia i pożary.

Poza tym na obszarze morskim na południe od Dartmouth zatopiono przez celne trafienie jedną brytyjską łódź torpedową i jeden większy statek. Ubiegłej nocy obrzucono kruszącymi i zapalającymi bombami miasto Norwich. Stwierdzono szerzące się pożary.

Odznaczony wieńcem dębowym z mieczami do Rycerskiego Żelaznego Krzyża starszy porucznik Ostermann, kapitan eskadry lotniczego pułku myśliwców Trautloft, po swoim 102 zwycięstwie powietrznym nie powrócił z lotu przeciw nieprzyjacielowi. W tym bohaterskim oficerze straciło lotnictwo jednego z najśmielszych i najbardziej zwycięskich myśliwskich lotników.

Brytyjska polityka koniunkturalna

Na marginesie skreślenia dyplomatów bałtyckich z londyńskiej listy dyplomatycznej

HELSINKI (DNB). Wiadomość o skreśleniu w tej chwili dyplomatów państw bałtyckich z londyńskiej listy dyplomatycznej staje się dla „Hufvudstatsbladet" punktem wyjścia do utrzymanego w tonie ironicznym artykułu na temat tezy angielskiej, że Anglia jest obrońcą małych państw. Ta brytyjska ideologia wolnościowa była właśnie pismem okólnym do małych państw. Anglii zależy jedynie na zachowaniu pozorów, dlatego wzdragała się jeszcze w lecie 1940 r. uznać ten stan, gdy Estonia, Łotwa i Litwa zostały przez Związek Sowiecki zaanektowane — obecnie jednak, kiedy Anglia sprzymierzyła się ze Związkiem Sowieckim, nie obchodzi ją nic wolność tych krajów: przestały one dla Anglii istnieć.

„Teraz albo nigdy niepodległość Indii"

Wielkie manifestacje Hindusów na półwyspie Malajskim

TOKIO. Według komunikatów z Szonan, rozpoczęły się tam we środę rano wielkie manifestacje hinduskich grup narodowych za niepodległością Indii i przeciwko krwawemu terrorowi brytyjskiemu. Dziesiątki tysięcy Hindusów przeciągało ulicami miasta. Nieśli oni wielkie transparenty z napisami: „Indie dla Hindusów" lub „Obecnie albo nigdy niepodległość dla Indii". Równocześnie odbywały się masowe nabożeństwa, podczas których modlono się o zwycięstwo dla hinduskiego ruchu wolnościowego.

Wieczorem odbyła się w parku Farrel olbrzymia manifestacja, podczas której przemawiali przywódcy hinduskiego ruchu niepodległościowego na Malajach. Również w wielu innych miastach na Malajach odbędą się podobne manifestacje.

Z Sumatry donoszą, że we wtorek wieczorem odbyła się w Medanie wielka antybrytyjska demonstracja. W rezolucji domagano się natychmiastowego uwolnienia uwięzionych przez Brytyjczyków przywódców hinduskich i niepodległości kraju.

Rozbicie konwoju brytyjskiego na Morzu Śródziemnym

Dotychczas zatopiono 90.000 TRB i lotniskowiec „Eagle". — Ciężko uszkodzono dwa lotniskowce, trzy krążowniki i sześć statków handlowych

Z Kwatery Głównej Führera, 13 sierpnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych oznajmia:

Celem odciążenia swoich silnie nadszarpniętych wojsk w Egipcie starali się Brytyjczycy przeprowadzić przez Morze Śródziemne, zdaje się do Aleksandrii, karawanę statków-cystern i transportowców, złożoną ogółem z 21 wielkich okrętów handlowych i konwojowaną przez trzy pancerniki, cztery lotniskowce i wiele krążowników i kontrtorpedowców.

Ten składający się z 46 jednostek konwój płynący w zachodniej części Morza Śródziemnego był mimo bardzo silnej obrony ze strony artylerii przeciwlotniczej i myśliwców stale od 11 sierpnia atakowany przy wzorowym współudziale sprzymierzonych niemiecko-włoskich sił lotniczych i morskich. Po ogłoszonym już zatopieniu lotniskowca „Eagle" 11 sierpnia przez niemiecką łódź podwodną zatopiono dotychczas 9 statków handlowych o ogólnej pojemności 90,000 trb. Uszkodzono ciężko brytyjski lotniskowiec „Furious", który silnie przechylony na bok zawinął do Gibraltaru i amerykański lotniskowiec „Wasp", który trafiony celnie sześciu bombami zapalił się i stara się dotrzeć do Malty. Dalej uszkodzono trzy krążowniki, jak również sześć wielkich okrętów handlowych i statków-cystern o ogólnym tonażu 51,000 trb.

Konwój został rozbity. Większa część sił konwojujących płynie z powrotem na zachód. Pozostałe jednostki próbują dopłynąć do Malty. Walka trwa jeszcze. Należy oczekiwać dalszych sukcesów.

×

Wymieniony w komunikacie nadzwyczajnym Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych amerykański lotniskowiec „Wasp", który został ciężko uszkodzony, jest zupełnie nowoczesnym okrętem. Został on spuszczony na wodę dopiero w kwietniu 1939 r. Przy wyporności 14,700 ton i szybkości 30 węzłów posiadał on załogę 1,173 ludzi.

Uzbrojenie składało się z ośmiu armat przeciwlotniczych 12,7 cm. i 16 armat przeciwlotniczych 2,8 cm.

Koszta budowy wynosiły 20,7 milionów dolarów. Według danych amerykańskich z czasu pokojowego lotniskowiec „Wasp" posiadał na swym pokładzie 83 samoloty i należał pod tym względem, jak również pod względem uzbrojenia, do najsilniejszych nieprzyjacielskich okrętów w tej grupie okrętów wojennych.

Lotniskowiec „Furious" posiada na swym pokładzie przy szybkości 31 węzłów i wyporności 22,450 ton poza pokojową załogą 450 żołnierzy należących do personelu lotniczego. Uzbrojenie jego składa się z 12 dział przeciwlotniczych 10,2 cm., czterech dział 4,7 cm., 24 dział przeciwlotniczych 4 cm. i 14 karabinów maszynowych. Ma on 36 samolotów na swym pokładzie, które umieszczone są na dwóch pokładach. „Furious" był dawniej wielkim krążownikiem i spuszczony został na wodę już w r. 1916. W międzyczasie był kilkakrotnie, ostatnio w r. 1939 przebudowywany.

GENEWA. Jak Reuter urzędowo podaje, lotniskowiec „Eagle" został zatopiony przez łódź podwodną na Morzu Śródziemnym.

*

Tracąc lotniskowiec „Eagle" straciła brytyjska marynarka wojenna obecnie połowę stanu swoich lotniskowców i okrętów-awiomatek. Dotychczas zatopiono lotniskowce „Courageous" (19 września 1939), „Glorius" (9 czerwca 1940), „Arc Royal" (15 listopada 1941), „Hermes" (9 kwietnia 1942) i „Eagle" (11 sierpnia 1942). Dalej zatopiono okręt awiomatkę „Unicorn" 23 grudnia 1941, tak że brytyjska marynarka wojenna straciła obecnie połowę ze swojego stanu 9 lotniskowców i 3 okrętów awiomatek.

Reuter stara się ukryć prawdziwe położenie w Indiach

Wojsko i policja strzela nadal. Angielskie komunikaty stają się coraz bardziej skąpe

SZTOKHOLM. (DNB). Nadesłane we czwartek rano z Indii komunikaty świadczą, że krwawa działalność Brytyjczyków trwa tam nadal z niezmniejszoną siłą. Powściągliwość komunikatów, pochodzących ze źródła angielskiego dowodzi, że Anglicy stosują obecnie taktykę ukrycia rozmiarów krwawych skutków, jakie zostały wywołane ich gwałtownymi zarządzeniami.

Komunikat Reutera z Bombayu podkreśla jeszcze raz zaostrzenie rozkazu gubernatora w sprawie strzelania i wyciąga z tego cyniczny wniosek, że „to ostrzeżenie nie pozostało bez skutku". Wprawdzie musiano ponownie zrobić użytek z broni palnej, lecz nie zanotowano „poważniejszych wystąpień rewolucyjnych". Komunikat brytyjskiej służby prasowej jest o jeden odcień wyraźniejszy. Mówi się w nim, że żołnierze musieli znowu kilkakrotnie strzelać do tłumu. Ze strony hinduskiej próbowano zdobyć szturmem pewien posterunek policji. Również w Delhi wydarzyły się znowu ciężkie wykroczenia, przy czym starano się podpalić inne budynki. W Punie zmuszona była policja także ponownie zastosować „surowe postępowanie". Jeśli chodzi o Ahmedabad to inny komunikat Reutera określa tamtejszą sytuację jako „stosunkowo spokojną". W Nogpur spalono gmach Banku Spółdzielczego. Zraniono tam w czasie starć 19 policjantów. W końcu donoszą z Delhi, że również i tam zamknięto wszystkie banki.

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi „Folkets Dageblad" z Nowego Jorku, nadeszły tam wiadomości z Indyj, według których sytuacja w Indiach w ciągu ostatnich 24 godzin znacznie się pogorszyła. Stało się to przede wszystkim w trzech największych miastach.

Korespondenci amerykańscy w Bombayu oceniają dotychczasową liczbę zabitych co najmniej na 500 osób, a rannych na blisko 3,000 osób.

Afryka Południowa poniosła największe straty

GENEWA. (DNB). W sprawozdaniu korespondenta z Kapstatu pisze londyńska gazeta wieczorna „Star", że obecny nastrój w Związku Południowo-afrykańskim porównać można z nastrojami w Wielkiej Brytanii bezpośrednio po odwrocie z Dunkierki, albowiem większość ofiar w czasie upadku Tobruku stanowili Południowi Afrykanie. Że liczba ich musi być duża, można stwierdzić na terenie Związku, albowiem nie ma prawie miasta, miejscowości, ani nawet wsi pomiędzy Kapstatem a wodospadami Wiktorii, między polami diamentowymi rzeki Orange a stolicą portugalskiej Afryki Wschodniej, Laurenco Marquez, któraby nie opłakiwała jakiegoś zabitego lub zaginionego. Jeśli się straty te porówna z ilością białej ludności w Związku, to dojdzie się do wniosku, że Afryka Południowa ze wszystkich brytyjskich dominiów poniosła dotychczas największe ofiary w ludziach.

SZTOKHOLM. Z okazji żydowskiego nowego roku w dniu 12 sierpnia przesłali prezydent Stanów Zjednoczonych, minister marynarki Knox i minister handlu Ickes żydowskim gminom religijnym pisma z osobistymi życzeniami. W piśmie swoim podkreślił Roosevelt między innymi, że obecna wojna jest również wojną całego żydostwa.

RZYM. Agencja Stefani donosi przez Lizbonę z Rio de Janeiro, że wskutek braku tonażu eksport brazylijski do Stanów Zjednoczonych spadł w pierwszym kwartale 1942 r. do 20000 ton z 59000 w pierwszym kwartale 1941 r.

Ograniczenia względem żydów libijskich

RZYM. (DNB). Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o ograniczeniach uprawnień do czynności żydów, zamieszkałych w Libii o włoskiej przynależności państwowej. Istnieje zamiar rozszerzenia względem żydów libijskich przepisów obowiązujących we Włoszech w stosunku do żydów, jak wiadomo ze sfer urzędowych.

Step kałmucki

DAD. BERLIN. Wraz ze zdobyciem stolicy Kałmuków Elisty podano po raz pierwszy do wiadomości o manewrze na wschodzie, który doprowadził bezpośrednio do miasta kałmuckiego, a obecnie znajduje się na skraju wzgórz Jergeni. Gdy wojska sprzymierzone w swoich operacjach na południu wdarły się już głęboko w Kaukaz, starają się one obecnie widocznie o to, by wypełnić teren między Morzem Czarnym a Morzem Kaspijskim. Na froncie kaukaskim sytuacja pozostaje pod znakiem powolnego ale stałego wypierania bolszewików w góry. Już od dawna w czasie tych działań bojowych opuszczono kraj podgórski i przerzucono pierwsze linie w rejony wysokich gór. Przez to w sposób zrozumiały operacje nabierają zasadniczo innego aniżeli dotychczas charakteru, co również może się uwidocznić w tempie ruchów. Sowieckie straże tylne, które bronią wejść w góry z godną uwagi zaciętością, mają widocznie zadanie co najmniej tak długo wytrzymać, aż Timoszenko przeprowadzi ogólny swój manewr odwrotowy, a szczególnie aż załaduje swe resztki na okręty w portach czarnomorskich.

Elista leży na stepie, na północ do kotliny Manicza, na szerokiej, bezdrzewnej i rzadko zaludnionej płaszczyźnie. Wschodnia jej połowa przechodzi w teren dolny dolnej Wołgi, w zachodniej wyżej położonej części stanowi ona jako południowe przedłużenie wyżu środkowo-rosyjskiego wyżej wznoszącą się płytę. Ostatnie występy tego pagórkowatego kraju i wysunięty na wschód obszar nizinny aż do Wołgi zamieszkują Kałmucy. Administracyjną stolicą tego „autonomicznego" okręgu Kałmuków jest Elista. Szczególnie dokuczliwy na stepie kałmuckim jest suchy klimat. Skutkiem tego przy silnym zgęszczeniu wody rzeki zawierają kilkakrotnie więcej soli, a wykorzystanie ich dla intensywnej gospodarki jest wykluczone. Wartość trawy stepowej jako paszy jest nie duża i nadaje się tylko do karmienia owiec.

Po zakończeniu bitwy okrążającej w wielkim łuku Donu przeniósł się w tej chwili punkt ciężkości działań bojowych w rejonie Stalingradu znowu ku oddziałom, znajdującym się na południowy wschód od łuku Donu, które natrafiły tu na zacięty opór nieprzyjaciela. Sowiety posiadają tutaj dobrze rozwinięty system obronny, gdzie stawiają najwyższy opór. Tempo posuwania się wojsk sprzymierzonych uzależnione jest od tych okoliczności, lecz zaznaczyć trzeba stałe zdobywanie terenu.

Gwałtowne ataki sowieckie pod Rżewem, a ostatnio także pod Woronieżem nie mogą w żaden sposób wpłynąć na operacje prowadzone na południu.

SALONIKI. (DNB). Kupcy egipscy, którzy przybyli do Bejrutu, twierdzą, że prestiż Brytyjczyków w Egipcie ogromnie ucierpiał. Zupełnie jawnie poddaje się gwałtownej krytyce angielską politykę i strategię. Policja brytyjska rozciągnęła dotychczas nadzór nad około 3,500 Egipcjanami. Wśród nich znajdują się również członkowie rodziny królewskiej.

MADRYT. (DNB). Jak donoszą z Waszyngtonu, sekretarz stanu Hull zawarł z ambasadorem Boliwii umowę w sprawie utworzenia w Boliwii północno-amerykańskiej komisji wojskowej.

Ze strony boliwijskiej niedawno gorzko uskarżano się na to, że Stany Zjednoczone nie dotrzymały swoich przyrzeczeń w sprawie pomocy gospodarczej. Zamiast tej pomocy wysyła obecnie Roosevelt misję wojskową.

Stany Zjednoczone agresorem

Podział narodów na takie, które miłują pokój, i na takie, które kokochają się w agresji, jest wynalazkiem Franklina D. Roosevelta. Dowodzą nie tylko niesłychanie tępego zapoznawania praw i sił kierujących życiem narodów, ale i zastanawiającej nieznajomości historii Ameryki, albo też, co jest bardziej prawdopodobne, świadczy o braku jakichkolwiek skrupułów i o faryzeuszowskim egoizmie, który wyciąga polityczne korzyści z niskiego poziomu wykształcenia ogólnego ludności północno-amerykańskiej. Ta agitacja Białego Domu żeruje na tej niewiedzy szerokich mas. Jest to tym bardziej zastanawiające, że Amerykanom wystarczyłaby podstawowa znajomość historii niecałego półtora wieku, by z uśmiechem przejść do porządku dziennego nad każdym przemówieniem prezydenta i zorientować się, że jest człowiekiem niepoczytalnym lub obłudnikiem, względnie jednym i drugim.

Otoczenie Roosevelta od dawna już łapczywie podjęło jego twierdzenie. Wobec tego, że punktem wyjścia oskarżania mocarstw paktu trzech jako „narodów napastniczych" jest przekonanie oskarżającego, iż jego własny kraj nie myśli o agresji, udowodnienie, że jest wręcz przeciwnie, musi doprowadzić do załamania się tej sztucznej konstrukcji demokratycznego poglądu na świat.

Ten dowód można bardzo łatwo przeprowadzić, posługując się niezaprzeczalnymi faktami historycznymi. Ograniczamy się do podania kilku przykładów z bogatej wiązanki materiału.

1. LUIZJANA.

W 1803, gdy Stany Zjedn. miały dopiero 27 lat, „nabyły" w drodze kupna Luizjanę. Cena kupna była śmiesznie niska, a terytorium ogromne. Obejmowało niezmierzone obszary na zachód od Mississippi do Gór Skalistych, na których znajduje się obecnie 12 z istniejących 48 stanów. Gdy Roosevelt jesienią 1940 oddał Anglii 50 starych kontrtorpedowców za bardzo cenne bazy na Atlantyku, otwarcie powiedział, że jest to najlepszy interes od czasów nabycia Luizjany. Choć interes ten należy mierzyć miarą wartości strategicznych, a nie przestrzennych, jest on ciekawy także pod innym względem:

W 1940 Roosevelt wykorzystał opresję Anglii, by wydusić na niej zgodę na zawarcie tranzakcji; tak samo postąpiły Stany z Napoleonem w 1803. Zaproponowały niesłychanie niskie odstępne, wiedziały bowiem, że Francja nie miała innego wyjścia; prezydent Stanów Zjedn. polecił zakomunikować Napoleonowi, że staną po stronie Anglii, jeśli się nie zgodzi na „dobrowolną sprzedaż". A więc przed agresją nie powstrzymało ich „sumienie demokratyczne", poprostu wymusiły zgodę na swojej ofierze, dokład nie rozważywszy wszystkie jej szanse.

2. KANADA.

W dziewięć lat później miała miejsce zupełnie wyraźna agresja Przeciwnikiem była Anglia, celem zagarnięcie Kanady. Agresja ta zasadniczo się różni od tego, co się opowiada, mianowicie: wojska Stanów Zjedn. zostały pobite. Kongres Stanów Zjedn. wypowiedział 18 czerwca 1812 wojnę w nadziei, że Napoleon przytrzyma Anglików i pozwoli Amerykanom na zdobycie wawrzynów; ale Napoleonowi nie starczyło tchu, tak że jesienią 1814 Biały Dom i Kapitol w Waszyngtonie stał w płomieniach, podpalony przez Brytyjczyków. Pokój w Gent pozostawił wszystko przy starym Dziś nie potrzeba Kanady atakować, albowiem faktycznie stanowi już 49-ty stan. Mówiąc językiem demokratycznym, podobne postępowanie nazywa się „pokojowym przenikaniem wpływów".

3. TEKSAS..

Już w 1845 młody twór państwowy wynalazł trzecią specjalną formę agresji — a wobec niezwykle bogatej inwencji Waszyngtonu nie miała być ostatnią —, która skończyła się wcieleniem Teksasu i przesunęła zachodnią granicę Stanów aż do Rio Grande del Norte. Przez infiltrację odpowiednich obywateli północno-amerykańskich do tego meksykańskiego kraju rubieżnego oraz popieranie panującego tam awanturnika bronią i pieniędzmi doprowadzono do tego, że Teksas ogłosił w 1836 swoją „niezależność". W dziewięć lat później Stany które pilnowały sprawy, połknęły ten „niezawisły" organizm. Zrobiono więc wcale obiecujący początek: wymuszenie na Francuzach olbrzymich obszarów Luizjany, zrabowanie Meksykańczykom sąsiadującego Teksasu przy pomocy politycznego awanturnika i próba połknięcia Kanady, co się nie udało tylko dlatego, iż nie dopisały wojska!

4. MEKSYK.

Ponieważ Meksyk nie mógł się pogodzić ze stratą Teksasu, Stany Zjedn. rozpoczęły z nim w 1846 wojnę — bez wypowiedzenia. Parlament północno-amerykański stwierdził jeszcze przed jej zakończeniem że „rozpoczęto ją niepotrzebnie i w sposób niekonstytucyjny". Nie przeszkodziło to naturalnie, że wojna, urzędowo napiętnowana jako agresywna, skończyła się doskonałym połowem: Na podstawie pokoju zawartego w Guadelupe Hidalga 2 lutego 1848, Meksyk stracił nie tylko Teksas, ale i Nowy Meksyk, Północną Arizonę, Kalifornię i olbrzymie obszary na południe od 42 stopnia szerokości geograficznej, jak również obszary na zachód od Rio Grande. W dodatku w miesiącu w którym zawarto pokój, odkryto złoto w Kalifornii. Meksyk nie tylko stracił ogromne tereny, ale i bajeczne bogactwa.

5. HAWAJE.

Pod koniec 19 stulecia było tyle północno-amerykańskich agresyj, że wystarczy przypomnieć tylko najważniejsze. Pomimo dojścia do wybrzeży Oceanu Spokojnego, Stany wyciągały rękę po dalsze zdobycze. W 1893 prezydent Stanów Zjedn. w orędziu do senatu powiadomił o włączeniu wysp Hawajskich, i to, jak mówi dosłownie, „w interesie bezpieczeństwa Stanów Zjedn. i pokoju na świecie". Widać z tego ,że Roosevelt sam nie wykombinował swoich obłudnych frazesów, lecz że je niewolniczo skopiował. Trzeba się dziwić, że garstka nawpół nagich wyspiarzy zagrażała Stanom Zjedn. i pokojowi na świecie! Takimi nędznymi frazesami pokrywał Waszyngton już 50 lat temu swoją politykę przemocy.

6. HISZPANIA.

Ten rok, w którym odniesiono „zwycięstwo" nad Hawajczykami, przyniósł jeszcze większy sukces: zwycięstwo nad bezsilną wówczas Hiszpanią. Stany Zjedn. zaatakowały posiadłości hiszpańskie na Morzu Karaibskim i Oceanie Spokojnym, gdzie zapewniły sobie pomoc tubylców. Jest niezmiernie charakterystyczne, że Amerykanie w ciągu całej swej historii atakowali tylko liczebnie znacznie słabszego przeciwnika. Tak samo było i podczas pierwszej wojny światowej Dopiero podczas teraźniejszej wojny na Oceanie Spokojnym natknęli się na poważnego przeciwnika — i ponieśli druzgocącą klęskę.

W 1898 zaatakowali wyczerpanych długoletnim powstaniem na Kubie Hiszpanów i zabrali im Portoriko, Guam i Filipiny. Przepędzenie Hiszpanów z Filipin udało się dlatego, że powstańcy na Filipinach Amerykanom wybitnie pomagali, w przekonaniu, że prezydenci Stanów Zjedn. dotrzymują danych obietnic. Obiecano im wolność! Gdy zrobili swoje, usłyszeli nagle z ust prezydenta Mc Kinley'a: „Bóg włożył na Stany Zjedn. obowiązek dać ogłupionym przez hiszpański nierząd i zdegenerowanym Filipińczykom możność korzystania z dobrodziejstw prawdziwie chrześcijańskiej kultury". Atoli Filipińczycy nie byli na tyle „ogłupieni i zdegenerowani", by nie przejrzeć tej operującej górnolotnymi frazesami czczej gadaniny. Bronili się przeciwko amerykańskim dobrodziejstwom, skutkiem czego doszło do militarnej tragedji, zakończonej brutalnie przez Amerykanów dopiero w 1902.

7. PANAMA.

Z nazwą Panama często się łączy pojęcie skandalu. Może dlatego że już urodziny tego państwa były bezwstydnym skandalem, zainicjowanym przez pierwszego Roosevelta. Panama jest wynalazkiem i dziełem Teodora Roosevelta. Obszar na którym obecnie znajduje się Kanał Panamski, należał do Kolumbji. Teodor Roosevelt chciał go „wydzierżawić", by dostać w swe ręce kanał, który budowano. Kolumbia wzdragała się. Roosevelt zastosował receptę, wypróbowaną na Kubie, w Portoriko i na Filipinach, mianowicie zainscenizował „rewolucję" przy pomocy pieniędzy i dostaw broni. Wojenne okręty Stanów Zjedn. nie dopuściły do tego, by rząd kolumbijski wystąpił przeciw przekupionej hałastrze, i „republika panamska" przybrała realne kształty. Ta wspaniała „republika" natychmiast wydzierżawiła za niezłe porękawiczne obszar, o który chodziło.

A Teodor Roosevelt oświadczył później: „Strefę Kanału poprostu zająłem, a dyskusję pozostawiłem kongresowi; debaty kontynuuje się, a prace nad Kanałem także się kontynuuje." Powiedzenie to jest wprawdzie brutalne, ale uczciwe, podczas gdy jego wnuk mówi dziś o „pokoju", ;;kulturze"; ;;humanitarności", a robi co innego.

8. SAN DOMINGO.

Już prezydent Grant powiedział w 1869, że byłoby bardzo pożądanym wcielić do Stanów Zjedn. republikę San Domingo, atoli Kongres północno-amerykański śmiał być wówczas innego zdania. Wallstreet zwąchała jednak doskonały interes. Podkopywała więc gospodarczą niezależność kraju, a w 1905 miała całkowicie w swoim ręku zawładywanie cłami, i to dzięki pomocy państwa; pomoc ta znalazła swój wyraz w rozpętaniu i popieraniu „powstania".

W 1916 zagrano w otwarte karty: wysadzono na ląd marynarzy północno-amerykańskich, ich dowódca wprowadził stan wyjątkowy, a dyktatura wojskowa trwała tak długo, dopóki nie złamano woli kraju do utrzymania własnej samodzielności Wojska Stanów Zjedn. wyszły dopiero w 1924 — San Domingo faktyczne stało się kolonią.

9. NIKARAGUA.

To samo było z Nikaraguą W 1910 wylądowały tam wojska północno-amerykańskie, w 1912 finanse i gospodarka była całkowicie w ręku Amerykanów, w 1916 zależność kraju została przypieczętowana przez umowę. Marynarze Stanów Zjedn. pozostali tam jeszcze przez 9 lat — później nie byli potrzebni

10. HAITI.

Tak samo załatwiono się z Haiti, gdzie Stany Zjedn. stosowały aż do obrzydzenia tę samą metodę. Pod presją północno-amerykańskich wojsk, które tam wylądowały, zarekwirowano w 1915 cały zapas złota, stanowiącego własność państwa, oraz przejęto zawiadywanie cłami i finansami. „Umowę" podpisano przy asystencji bagnetów. Gdy Franklin D. Roosevelt został prezydentem Stanów Zjedn. na Haiti stacjonowały jeszcze jednostki północno-amerykańskiej marynarki wojennej.

11. VERAKRUZ.

W 1914 i 1916 przyszła znowu kolej na Meksyk. W 1914 obsadzono Verakruz, a w 1916 kraj, który, jak powyżej nadmieniono, był już zdziesiątkowany przez Stany Zjedn. byłby musiał znowu krwawić, gdyby Wilson nie był się spodziewał większej korzyści od bezpodstawnego przystąpienia do pierwszej wojny światowej, którego pragnęła Wallstreet.

Na tym przerywamy wyliczanie agresyj Stanów Zjedn. Możnaby ich wyliczyć jeszcze dużo aż do napadu Roosevelta na Grenlandię i Irlandię oraz różnych machinacyj, które mu umożliwiły tak upragnione przystąpienie do wojny zgodnie z dewizą pierwszego Roosevelta: „Dyskusje pozostawiam kongresowi", Gołe fakty historyczne obalają faryzeuszowskie operowanie frazesami prezydenta Stanów Zjedn. oraz jego popleczników.

Dr. Hö.

(„K.A.Z.")

Gorzej aniżeli w roku 1917

Brytyjskie czasopismo „Free Europe" stwierdza, że w końcu trzeciego roku wojny Anglia przeżywa wewnątrz kraju kryzys zaufania. Społeczeństwo jest jak najgłębiej zaniepokojone stałymi klęskami. Wyraża się to w tym, że krytyka działalności odpowiedzialnych ludzi staje się co raz ostrzejsza i co raz bardziej wzrasta. Przede wszystkim społeczeństwo wytyka niedostateczny stan brytyjskiej broni i domaga się nowych przywódców. Źródła klęsk Anglii znajdują się może głębiej, aniżeli ogólnie zwykło się sądzić. Kraj płaci drogo za nieudolność swoich przywódców. Z pewnością sytuację obecną można porównać z sytuacją w lecie 1917 r., jednakowoż trudności Wielkiej Brytanii pod trzema względami są poważniejsze: po pierwsze Francja nie jest już sprzymierzeńcem Anglii, po drugie Włochy znajdują się po stronie przeciwnika i starają się przy pomocy niemieckiego sprzymierzeńca opanować Morze Śródziemne i Egipt i po trzecie w wojnie tej znajduje się również Japonia wśród nieprzyjaciół Wielkiej Brytanii.

Jankesi uskarżają się

GENEWA. Prasa angielska wzywa ludność do życzliwego traktowania żołnierzy amerykańskich. Ze strony amerykańskiej skarżą się, że ludność angielska zachowuje się względem nich z uprzedzeniem. Rzadko się zdarza, aby żołnierz amerykański miał wstęp do domu angielskiego. Wskutek takiego stosunku czują się Amerykanie samotnymi i odosobnionymi. „Times" tłumaczy swym czytelnikom w długim artykule wstępnym, że przecież należy wreszcie zrozumieć, że żołnierze amerykańscy przybyli w celu niesienia pomocy Anglii. I dlatego ludność angielska winna cieszyć się z ich pobytu i starać się o ich rozrywki.

Jest znamienne dla stosunków angielskich, że potrzebna była aż taka odezwa.

Antyangielskie demonstracje

ANKARA. (DNB). W związku z komunikatem angielskego radja o zamordowaniu brytyjskiego generała-porucznika Gott'a przez rozwścieczonych żołnierzy hinduskich w Kairze podają tutaj jeszcze bliższe szczegóły, mówiące o regularnym buncie i antyangielskich demonstracjach, jakie powstały, gdy dowiedziano się o aresztowaniu Gandhiego i innych przywódców kongresu. Aresztowano wielu żołnierzy hinduskich i oddano ich pod sąd wojenny.

W pewnym pułku hinduskim rozstrzelano każdego dwudziestego żołnierza i usunięto z oddziału wszystkich hinduskich oficerów. Brytyjskie władze wojskowe zakazały wszystkim oddziałom hinduskim w Egipcie słuchania komunikatów radiowych, podawanych nawet przez agencje angielskie w Indiach. Pozostawiony w oddziałach hinduskich sprzęt radiowy został odebrany.

SZTOKHOLM. Reuter w komunikacie z Bombayu przyznaje, że atak policji brytyjskiej na tłum Hindusów już spowodował śmierć 10 osób. Reuter tłumaczy, że w ciągu niedzieli zmarło ogółem 10 osób od postrzałów karabinowych. Następnie agencja podaje, że studenci i słuchacze wyższych zakładów przystąpili do strejku. Ruch tramwai i omnibusów został wstrzymany za wyjątkiem właściwego obszaru twierdzy.

AMSTERDAM. Reuter donosi z Bombayu, że po spokojnej nocy wybuchły we wszystkich okręgach objętych rozruchami gwałtowne demonstracje. Rozpoczęły się one w Dadarze, Parel i Matunga w północnej części miasta. Policja kilkakrotnie zrobiła użytek z broni palnej. Byli przy tym zabici i ranni.

SZTOKHOLM. (DNB). Reuter podaje wyjątek z artykułu wstępnego „Czerwonej Gwiazdy", który, jeśli chodzi o wyrazistość, nie pozostawia nic do życzenia. Mówi się tam: Wojskom naszym nie udało się dotychczas powstrzymać nieprzyjaciela. Najważniejszy problem streszcza się obecnie w tym, by za wszelką cenę powstrzymać ofensywę niemiecką w okręgu kubańskim.

Brama wyjściowa

Izolowanie południowej grupy wojsk bolszewickich

Od północy potężny masyw gór Kaukaskich jest dostępny tylko z jednej strony, mianowicie od strony zachodniej. Dlatego też obszary te są gęściej zaludnione a sieć komunikacyjna jest większa niż na wschodzie, gdzie niż Kaspijski przechodzi w step kałmucki, nie sprzyjający osiedlaniu się ludzi i niedogodny dla komunikacji. Ostatnią prawie zaporę na obszary północno-kaukaskie stanowi od zachodu rzeka Kubań, której długość wynosi 900 klm; jest spławna na jednej piątej długości swego dolnego biegu.

Jako zapora Kubań zawiódł. Czerkiesi nazywają tę rzekę „czarną woda". Nazwa pochodzi podobno stąd, że woda rzeki, po opuszczeniu kaukaskiego przedpola, jest zabarwiona na czarno glebą stepową i gliną czarnoziemu. Ponure jak jej wody są dla przeciwnika i wypadki rozgrywające się na obszarach, przez które rzeka płynie. Gdyby Sowiety były wstanie bronić swoich ważnych północno-kaukaskich miast przemysłowych i terenów naftowych, a co za tym idzie także podobnych fabryk w południowym Kaukazie, powinny były zrobić to właśnie tutaj. Atoli w teraźniejszej wojnie zawiodły jako przeszkoda nawet większe rzeki. Dowodem tego jest Dniepr i Don. Pomimo dogodnego ukształtowania brzegów, które często może mieć decydujące znaczenie dla możliwości obrony, bolszewikom zabrakło sił do stawiania pomyślnego oporu na drugim brzegu Kubania.

Po rozpoczęciu ataku przez Don słyszało się ze strony przeciwnej, że do walki zostanie wprowadzona sowiecka armja przygotowana do obrony Kaukazu, że utworzy barierę przeciwko prącym niepowstrzymanie naprzód Niemcom. Wymieniano nawet nazwisko naczelnego dowódcy tej armii. Że dowódca był, wierzymy chętnie. Ale wiemy także, iż nie udało mu się zorganizować obrony Kubania, dowodem jest przekroczenie rzeki w kilku miejscach i na szerokim froncie przez niemieckie dywizje.

Oczekiwane przekroczenie Kubania odbyło się w środkowym biegu, w miejscu, gdzie rzeka zbacza w kierunku północnym. Niemieckie armie zdobyły szereg ważnych węzłów kolejowych, przerywając w ten sposób połączenia kolejowe przeciwnika, między innymi najważniejszą linię kolejową, łączącą Baku nad Morzem Kaspijskim z Morzem Czarnym. Północno wschodni Kaukaz nie dysponuje więc już żadną linią kolejową, z której przeciwnik mógłby korzystać.

Pod względem komunikacyjnym, a co za tym idzie i pod względem operacyjnym wytworzyła się więc zupełnie beznadziejna sytuacja dla dostaw i transportów materiału uzbrojeniowego przeciwnika. Sowiecki obszar centralny od dłuższego już czasu nie ma możliwości transportowych na Kaukaz i północny wschód Kaukazu jest odcięty od północnego zachodu. Pozostała jedyna droga do zaopatrywania i przewożenia uzbrojenia, mianowicie Morze Kaspijskie. Także w czasach pokojowych przewożono tędy większą część dostaw. Jednakże flota handlowa na Morzu Kaspijskim nie była tak duża, by móc podołać wymaganiom. Jeśli bolszewicy w przyszłości będą chcieli przewozić surowce z Kaukazu do wnętrza kraju — a sytuacja zmusza ich do tego — trzeba je będzie przewozić tylko Morzem Kaspijskim. Będą mieli do wyboru albo wodną drogę Wołgą, nieustannie zagrożoną przez ataki lotnictwa, albo też linię kolejową Astrachan-Saratow, biegnącą prościutko stepem. W licznych wypadkach trzeba będzie się jednak posługiwać Wołgą, a zwłaszcza jeśli będzie chodziło o dostarczanie materiału na front między Woronczem i łukiem Donu, albowiem niema bezpośrednich połączeń kolejowych z Saratowa w kierunku południowo zachodnim do górnej części łuku Donu. Transporty koleją musiały by iść okólnymi drogami, co wymagało by dużo czasu.

Atoli przeciwnik jest zmuszony nie tylko do przewożenia transportów z Kaukazu na północ, musi także, jeśli nie chce pozostawić na łasce losu obronę Kaukazu, która z powodu wypadków nad Donem i Kubaniem znalazła się pod znakiem zapytania, dbać także o dostawy w kierunku południowym. I w tym wypadku jedyną drogą jest Morze Kaspijskie.

Aczkolwiek zdobycze terenowe mają duże znaczenie, większe znaczenie ma dla przeciwnika zagadnienie zaopatrywania, które przez operacje niemieckie zostało wybitnie podważone. Może bolszewicy mogliby zrezygnować z tego lub owego miasta przemysłowego. Atoli z kaukaskich surowców, nafty i rud manganowych, Sowiety nie mogą zrezygnować. Jeszcze fatalniejszy niż troska o surowce z powodu odcięcia dróg na lądzie jest moment operacyjny, mianowicie izolowanie południowej grupy wojsk bolszewickich od ich głównej masy. Z tego powodu apelowanie Moskwy do aliantów o pomoc jest coraz to bardziej natarczywe.

Z chwilą przekroczenia Kubania została otwarta brama wejściowa na Kaukaz. Stanął w niej żołnierz niemiecki, który nie pozwala przeciwnikowi wyjść. Brama tylna, która Sowietom jeszcze pozostała i znajduje się nad Morzem Kaspijskim, nie jest dostateczną rekompensatą. W dodatku i ona jest z dnia na dzień coraz to bardziej zagrożona, albowiem droga, prowadząca z niej do centralnego obszaru przeciwnika, nie jest już bezpieczna z powodu ruchów niemieckich wojsk, idących od Donu i Sali w kierunku dolnej części łuku Wołgi. Przeciwnik wprawdzie się zorientował w swoim słabym punkcie, lecz pomimo sprowadzenia rezerw nie zdołał powstrzymać rozwoju wypadków, który właśnie w chwili obecnej został przyśpieszony przez niemieckie uderzenie w łuku Donu.

v. W. (P. Z.)

Gibraltar jest podobny do oblężonej twierdzy

MADRYT. DNB. Hiszpański państwowy dziennik rozporządzeń opublikował dekret naczelnych władz państwowych, dotyczący rozszerzenia strefy wojskowej przedpola Gibraltaru do linji Rouda—Mabilva; strefa ta obejmuje zaplecze Gibraltaru z miejscowościami La Linea i Algeciras i dochodzi na zachodzie prawie pod Kadyks. Oznacza to, że wojskowa gubernja Cabro de Gibraltar, która pod względem terenowym ograniczała się aż dotąd do skał Gibraltaru i w zasadzie była tylko symbolicznym wyrazem platonicznego protestu Hiszpanii przeciwko angielskim władcom, przyjęła konkretne kształty. Oznacza to także, iż Hiszpania coraz to energiczniej przechodzi do przesunięcia z płaszczyzny platonicznej na praktyczną swych roszczeń, dotyczących zwrócenia jej Gibraltaru.

Gdy Hiszpania ustawiła pierwszą baterię, kierując jej lufy na Gibraltar, angielski gubernator udał się w galowym uniformie, na którym miał wszystkie odznaczenia, do Algeciras, by złożyć uroczysty protest na ręce tamtejszego komendanta placu. Pomimo to bateria pozostała na swoim miejscu; doszła do niej nawet nowa ciężka bateria, choć Anglicy grozili, iż ją zatopią podczas transportowania morzem. W zatoce w Algeciras pojawiły się wszędzie tabliczki z ostrzeżeniem: „Fotografowanie wzbronione!". „Teren wojskowy — Przejście wzbronione!" „Kąpanie się wzbronione!"; w La Linea, dokładniej na pasie znajdującym się między hiszpańską i angielską granicą celną, który Anglicy zawsze nazywali terenem niczyim, a który jest terenem rdzennie hiszpańskim, zaczęto budować schrony betonowe, oddalone od zbudowanych przez Anglików rowów przeciwczołgowych częściowo o 100, częściowo tylko o 50 metrów.

W angielskiej twierdzy w trakcie teraźniejszej wojny wiele się zmieniło. Jeszcze na wiosnę 1940 odwiedzający Algeciras mogli obserwować twierdzę skalną w jej całej okazałości. Anglicy nie uważali za konieczne jej zaciemniać. Co drugi lub trzeci dzień zawijała do Algeciras karawana statków angielskich, francuskich, greckich, norweskich, holenderskich, i barykadowała całą zatokę. Największe transoceaniczne parowce hiszpańskie musiały się godzić na zatrzymywanie ich przez angielskie łodzie patrolowe, i to na pełnym morzu, to w samym Gibraltarze były kontrolowane od góry do dołu, przeważnie po długim czekaniu.

W rok później liczba karawan wyraźnie się zmniejszyła, natomiast wzmocniono ich ochronę. Nad skałami zjawili się lotnicy włoscy, a niemieckie oraz włoskie łodzie podwodne zaczęły zatapiać w cieśninie morskiej angielskie statki handlowe i walczyć z angielskimi okrętami wojennymi. Brytyjczycy na gwałt przystąpili do budowania silnych umocnień obronnych. Zatoka nie była już barykadowana przez statki handlowe czekające na kontrolę, lecz przez uszkodzone okręty wojenne znajdujące się w dokach. W Gibraltarze były codziennie alarmy.

Od owych czasów Gibraltar stracił lotniskowiec „Arc Royal", tego samego dnia został ciężko uszkodzony pancernik „Malaya", a Japończycy zatopili „Repulse" i „Prince of Wales", które na początku wojny wzmocniły zachodnią eskadrę śródziemnomorską. Pomimo to angielska admiralicja podjęła kilka tygodni temu rozpaczliwą próbę wysłania przez Morze Śródziemne karawany, która jednak nie dojechała do swego celu; do portu, z którego wypłynęła, wróciły tylko nieliczne jednostki, w dodatku mocno pokiereszowane.

Gibraltar jest w chwili obecnej zdany prawie całkowicie na swe własne siły; nie ma żadnych możliwości ofensywnych i jest co raz to podobniejszy do oblężonej twierdzy. Przyczyniają się do tego szczególnie niemieckie i włoskie łodzie podwodne, które w cieśninie morskiej gospodarują jak u siebie w domu i zacieśniają coraz to bardziej pierścień naokoło angielskiego bastionu. Brytyjskie okręty wojenne są w stałym pogotowiu bojowym, nie ważąc się przy tym na poważniejszą akcję ofensywną, i lękają się, że może znajdą się w pułapce. Charakter oblężonej twierdzy ma Gibraltar także z innych powodów: w ostatnim czasie zostały potężnie rozbudowane na skałach i w skałach umocnienia obronne; dalej dokłada się wszelkich starań, aby uczynić przydatnym do użytku wąziutkie lotnisko u podnórza północnych zboczy — w tym celu pole wzlotu przedłużono, rzucając pomost na morze; wreszcie panują przygnębiające nastroje wśród kilkutysięcznej załogi, zatrudnionej od roku z górą przy budowaniu okopów, zajętej służbą strażniczą i musztrą; załoga ta nie ma możliwości rozprężenia się w lokalach nocnych w mieście Gibraltarze, gdzie dawniej pulsowało tak bujne życie, względnie podczas niemniej ulubionych wycieczek do Tangeru lub na zaplecze hiszpańskie. Przekonanie, że się jest w oblężonej twierdzy, działa żołnierzom na nerwy; widzą od pół roku, że czekają ich nowe, jeszcze większe niż dotąd niebezpieczeństwa. Wprawdzie Gibraltar jest najeżony bronią i jest w nim pełno wojska, ale pod nogami czuje się już lekkie wstrząsy.

(„P. Z.")

Szczegóły bitwy morskiej na Morzu Śródziemnym

RZYM. (DNB). W sprawie bitwy morskiej i powietrznej w zachodniej części Morza Śródziemnego donosi włoska kwatera główna:

Rankiem 11 sierpnia rozpoczęła się akcja włoskich i niemieckich sił morskich i lotniczych w najściślejszej ze sobą współpracy przeciwko silnemu oddziałowi nieprzyjacielskiemu. Włoskie łodzie podwodne, ścigacze i łodzie torpedowe, bombowce, samoloty szturmowe i eskadry samolotów torpedowych zaatakowały pod osłoną silnych oddziałów myśliwskich falami i storpedowały oraz zbombardowały wiele jednostek z konwoju mimo gwałtownego ognia obrony i wmieszania się w walkę nieprzyjacielskich myśliwców. Ogółem zadano nieprzyjacielowi w ciągu tej bitwy następujące straty: jednostki włoskiej marynarki wojennej zatopiły jeden krążownik i trzy parowce, lotnictwo włoskie zatopiło jeden krążownik, jeden kontrtorpedowiec i trzy parowce, niemieckie siły lotnicze i morskie zatopiły oprócz lotniskowca „Eagle" cztery parowce. Trafiono pociskami wiele innych parowców i okrętów wojennych, w tej liczbie jeden pancernik i dwa lotniskowce, kilka jednostek trafiono kilka razy tak ciężko, iż można przyjąć, że utonęły one później. W nadzwyczaj zaciętych walkach powietrznych zestrzeliły myśliwce włoskie, które opanowały przestrzeń w powietrzu 32 nieprzyjacielskie samoloty. Trzynaście włoskich samolotów nie powróciło do swoich baz. Na wielu innych po powrocie znaleziono rannych i zabitych. Większa część okrętów wojennych, które konwojowały karawanę statków zawróciła mimo nieprzerwanych ataków włoskiego lotnictwa na karawanę. Część karawany stara się dotrzeć do Malty, przy czym ściga ją i atakuje lotnictwo niemieckie i włoskie.

Nie igrać z ogniem

BERLIN, (DNB). „United Press" doniosło, że obecnie również i oficerowie Ameryki Południowej w Stanach Zjedn. są wtajemniczeni w rozmaite sposoby i metody wojny gazowej.

Wobec coraz to częstszego poruszania tematu o „wojnie gazowej" w obozie anglosaskim, uważają w miarodajnych kołach berlińskich za wskazane przypomnieć fakt, że firma chemiczno-farbiarska wszechświatowej sławy I. G. jest w stanie nie tylko wytwarzać środki dla ulżenia cierpieniom ludzkim, lecz w razie potrzeby może wyrabiać jeszcze lepsze środki niż te, jakimi strona przeciwna zdaje się gotować do możliwości wojny gazowej. W związku z tą kwestią na Wilhelmstrasse ostrzegają stanowczo przed igraniem z ogniem.

Nie wyszkoleni do walki w nocy

SZANGHAJ. Kapitan Kamara rzecznik marynarki japońskiej na pewnej konferencji prasowej przypisał szybką klęskę amerykańską w bitwie koło wysp Salomona faktowi, że walka odbywała się w nocy, wskutek czego flota amerykańska, która źle jest wyszkolona w walkach nocnych, musiała całkowicie uledz. Flota amerykańska była bardzo zaskoczona, gdy spostrzegła, że ma przed sobą japońskie okręty wojenne, albowiem spodziewała się ona tylko ataków lotnictwa. Zaskoczenie było tak całkowite, że nieprzyjacielskie okręty w kilku wypadkach nie skierowały nawet swoich dział na japońskie okręty wojenne, a skutek tego był taki, że okręty japońskie przedarły się przez linie nieprzyjacielskie i zadały wielkie straty okrętom transportowym. Walka odbywała się z bardzo bliskiej odległości, w kilku wypadkach zderzyły się okręty angielskie z japońskimi. Amerykanie wciąż jeszcze mimo wszystkich swoich klęsk nie doceniali siły marynarki japońskiej.

Obowiązek pracy przy pomocy żniwnej

Radca generalny do spraw społecznych i pracy wydał zarządzenie, na podstawie którego wszyscy mężczyźni w wieku od 14 do 18 lat, jak również wszystkie kobiety w wieku od 14 do 45 lat, zamieszkali w miastach Komisariatu Generalnego Litwy, zarządzanych przez burmistrzów, są obowiązani do pracy pomocniczej przy żniwach w okresie 4 tygodni.

Wyjątek w powszechnym obowiązku tej pracy stanowią kobiety ciężarne, kobiety karmiące, matki dwojga i więcej dzieci w wieku poniżej 14 lat, chorzy z urzędowymi zaświadczeniami lekarskimi, lekarze i personel pielęgniarski. W stosunku do nauczycieli i uczniów obowiązuje zarządzenie specjalne.

Osoby podległe meldują się we wtorek, dnia 18 sierpnia o godz. 9 w odnośnym urzędzie burmistrza.

Wyjątek od obowiązku meldowania się stanowią zatrudnieni w urzędach i przedsiębiorstwach. Należy ich wciągnąć na listy i do dnia 15 sierpnia przesłać do burmistrzów, wzgl. Arbeitsamt'ów.

(„W. Z.")

Korzystajmy z resztek lata

Trudno byłoby w tym roku narzekać na zbytnie upały. Lato już się kończy, a nikt nie zdążył nawet zauważyć, że było.

Słońce wydzielało się nam „na kartki", deszcz był nieco hojniejszy, a najwięcej tośmy mieli pogody mglistej, niewyraźnej i chłodnawej.

Stęsknieni przez długą i ostrą zimę do ożywczych promieni słonecznych nadaremnie oczekiwaliśmy prawdziwych letnich dni, by w wolnych od pracy chwilach wygrzać się na gorącym piasku plaży, nabrać w płuca powietrza wonnego zapachem rozprażonej w słońcu żywicy.

Teraz w połowie sierpnia lato zdaje się opamiętywać i zabierać do wypełniania swych „służbowych obowiązków".

Robi się ciepło... nawet chwilami gorąco. Słońce nie chowa się za chmury i może jeszcze czas jakiś będziemy mogli korzystać z tych wszystkich darów, jakie śle ono naszemu organizmowi.

Nie wszyscy jednak w dostateczny sposób zdają sobie sprawę z tego, jak ważnym czynnikiem zdrowotnym mogą być promienie słoneczne, zwłaszcza w odpowiedni sposób „zażywane". Od najdawniejszych czasów znane jest zbawienne działanie kąpieli słoneczno-powietrznych w szeregu schorzeń wobec których bezsilna jest oficjalna wiedza lekarska. Dotyczy to głównie rozmaitych rodzajów chorób skórnych.

Należy, póki czas, korzystać z bezpłatnej apteki, jaką jest słońce. Lecznicze działanie jego promieni opiera się na specyficznych biochemicznych własnościach promieni ultra-fioletowych, które nie tylko skutecznie zwalczają szereg rodzajów schorzeń, ale także uodporniają i pobudzają do żywszego rozwoju organizmy zdrowe, działając przez naskórek na krew. Pod wpływem promieni ultra-fioletowych szybko wzrasta ilość czerwonych ciałek krwi.

By jednak kąpiele słoneczne osiągnęły pożądane rezultaty, należy nie stosować ich w sposób zbyt „zachłanny", bo zamiast nałykania się zdrowia na zapas, będziemy mieli przykre skutki w postaci spalenia naskórka. Kąpieli słonecznych najlepiej zażywać w godzinach rannych, kiedy słońce wypromieniowuje najwięcej promieni ultra-fioletowych. Czas trwania kąpieli musi być regulowany z zegarkiem w ręku; przy czym należy stopniowo go przedłużać. Przy zażywaniu kąpieli słonecznych w ruchu (co jest najbardziej polecone) można tak ściśle nie przestrzegać czasu ich trwania.

Zażywanie kąpieli słonecznych jest niewskazane w wypadkach zaawansowanej choroby płuc, oraz w przypadkach specjalnej wrażliwości naskórka na działanie słońca. (p)

Z dnia

15 SIERPIEŃ	SOBOTA Wniebowzięcie N.M.P.
	Wschód słońca 4.51
	Zachód słońca 19.53

— ORGANIZACJA WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ PRZY ZARZĄDZIE MIEJSKIM. Zlikwidowany uprzednio jako samodzielny oddział samorządu miejskiego wydział opieki społecznej, w myśl rozporządzenia czynników miarodajnych zostaje przywrócony z powrotem.

Jest to szczególnie ważne dla wszystkich niezamożnych mieszkańców Wilna, którzy jak i dotychczas mogą ubiegać się o otrzymanie zapomóg z powodu niezamożności.

Wydział opieki społecznej samorządu miejskiego mieścić się będzie przy ulicy Dominikańskiej Nr. 2.

Kierownikiem nowego wydziału zarządu miejskiego wyznaczony został dotychczasowy kierownik wydziału szkolnego Ławis, na miejsce którego mianowano byłego inspektora samorządu p. Boczkusa. (t)

— CUKIERKI DLA MIESZKAŃCÓW MIASTA. Dla mieszkańców Okręgu Generalnego Litwy na podstawie odcinka „C" kartek żywnościowych ważnych w okresie od 27 lipca do 23 sierpnia b. r. sprzedawane będą w sklepach rejonowych handlu spożywczego cukierki w ilości 200 gr. na osobę.

Odnośne odcinki kart żywnościowych ważne są do dnia 20 września. (p)

— WYPISY METRYCZNE KOSZTUJĄ 1 RM. Od dn. 15 b. m. jako opłatę za wyciągi metryczne wydane przez miejskie biura metryczne pobierana będzie opłata w wysokości 1 RM.

Zwolnienia od w/w opłat wobec minimalnej wysokości nie są przewidziane. (t)

— REKONSTRUKCYJNY PLAN WILNA. Muzeum sztuki w Wilnie na podstawie danych archiwalnych i przeprowadzanych w terenie pomiarów opracowało rekonstrukcyjny plan miasta Wilna z okresu przed inwazją rosyjską w r. 1655. (r)

— SPIS GOSPODARSTW NA TERENIE WILNA. Spis obiektów rolnych na terenie Wilna jest już na ukończeniu. Sprawne i szybkie przeprowadzenie spisu należy przypisać temu, że zarząd miejski specjalnie zaangażował do tego 45 funkcjonariuszy. Na terenie powiatu spis trwa. (r)

— SANATORIUM DLA WILNIAN. Urząd ubezpieczeń społecznych w Wilnie urządza w majątku Wiry w pobliżu miasta sanatorium na ponad 100 łóżek. Prace przygotowawcze tak daleko posunęły się naprzód, że już prawdopodobnie podczas bieżącej jesieni sanatorium będzie mogło być oddane do użytku. Dom jest przeznaczony dla urzędników i zatrudnionych z Wilna. Majątek Wiry leży w nadzwyczaj pięknej pod względem krajobrazu okolicy i wobec wielu innych warunków szczególnie nadaje się na sanatorium. („W. Z.")

— KTO WYGRAŁ NA LOTERII. Samopomoc już zakończyła sprzedaż pierwszej serii biletów swej loterii. Główne wygrane w wysokości 1000 RM. padły: dwie w Kownie i dwie w Szawlach. Sprzedaż 2-giej serii biletów już się rozpoczęła. (r)

— SUROWA KARA NA WALUCIARZY. Onegdaj w ręce policji wpadło dwóch waluciarzy, handlujących monetami złotymi i zagranicznymi banknotami. Poza konfiskatą znalezionych walorów zostali oni ukarani grzywną w kwocie 1000 i 800 RM., a następnie oprócz grzywny po 42 dni aresztu bezwzględnego. (r)

Dokończenie kroniki na str. 4-ej

Dnia 18 b. m. jako w czwartą rocznicę śmierci

ś. † p.

Witolda Sobańskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Katarzyny o godz. 8 rano. O czym zawiadamiają

Żona i Córka.

Sport

Zawody piłki nożnej pracowników fachowych

W dniu 15 i 16 b. m. Centrala Związków Zawodowych organizuje zawody piłki nożnej dla rozmaitych zawodów na placu sportowym na Pióromoncie. Zapisy drużyn są przyjmowane do dnia 15 b. m. godz. 15 w dziale sportowym Centr. Zw. Zawod., Gedymina 27, pokój 324, III piętro.

Początek zawodów odbędzie się w sobotę o godz. 17, przy czym wszyscy zawodnicy biorący w nich udział powinni się zjawić w ubraniu sportowym.

Wręczenie nagrody przechodniej przez pana Gebietskommissar'a miasta Wilna drużynie zwycięskiej nastąpi w niedzielę 16 b. m.

Zbiórka na cele Samopomocy

Podczas wystawy w Święcianach, urządzonej przez wydział propagandy Wilno, pod tytułem „Przegląd tysiąca fotografij", dokonano zbiórki na cele samopomocy. Pod wpływem silnych wrażeń, spowodowanych tą wystawą, odwiedzający ją ofiarowali ogółem 95 RM. 55 PF.

Dokończenie kroniki ze str. 3-ej

— OSTATNIE OSTRZEŻENIE NIESUMIENNYCH ROLNIKÓW. Chociaż zanotowano ostatnio wzrost dostaw mleka do punktów zbiorczych i nawet są tendencje dalszego wzrostu dostaw, trafiają się jednak rolnicy, którzy w dalszym ciągu lekceważą swe obowiązki i wcale nie dostarczają mleka. Wobec powyższego, w kilku wypadkach, gdzie została wyraźnie stwierdzona zła wola, zarządzono odebranie krów od rolników, niedostarczających mleka. Zarządzenie to jest ostatnim ostrzeżeniem w stosunku do niesumiennych rolników, którzy przez niewykonanie dostaw uniemożliwiają należytą aprowizację miast. Dostaw obowiązkowych nie można traktować lekkomyślnie, gdyż przez taką lekkomyślność można stracić nie tylko inwentarz, lecz i całe gospodarstwo. (r)

— ŚMIECI NALEŻY WYWOZIĆ NA WŁAŚCIWE MIEJSCA. Wielu woźniców wywożących śmiecie i inne nieczystości z miasta wysypuje je byle gdzie, wielokrotnie w miejscach absolutnie nie nadających się do tego, n. p. w lasach podmiejskich, do których udaje się wiele osób i dzieci na wycieczki i spacery. Takie postępowanie woźniców zasługuje na potępienie, ponieważ w ten sposób zanieczyszcza się okolice miasta i w dodatku rozkładające się w cieple słonecznym śmieci mogą stać się powodem epidemii. Ponieważ mimo wielokrotnych ostrzeżeń woźnice nie pilnują się zarządzeń wydanych w tym przedmiocie, więc organy samorządowe zwróciły się do policji z prośbą o sporządzanie protokułów i karanie winnych.

Przy tej okazji przypominamy, że na zwózkę śmieci zostały wyznaczone następujące miejsca: w końcu Kalwarienstr. (Kalwaryjska) koło cegielni, w końcu Bugastr. (d. Koszykowa) i na początku szosy oszmiańskiej. Zwózka i wysypywanie gruzu w jakichkolwiek innych miejscach jest bezwzględnie zakazana i niestosujący się do tego będą karani grzywną i aresztem. (r)

— SPECJALNE KOMISJE KONTROLNE. Celem skontrolowania przyczyn, dlaczego niektórzy rolnicy nie wykonują dostaw obowiązkowych oraz zbadania, czy wyznaczone normy dostaw mleka nie są zbyt wygórowane w stosunku do możliwości danego gospodarstwa będą we wszystkich powiatach powołane specjalne komisje z przedstawicieli urzędu Gebietskommissara i organów gospodarczo-administracyjnych, które w wypadku odwołań będą na miejscu badały gospodarstwa. W wypadku stwierdzenia przez komisję niedbalstwa ze strony rolnika, będą wyciągane odpowiednie konsekwencje. (r)

Niniejszym podaje się do wiadomości, że na już istniejące, jak również na nowozorganizowane kursy języka niemieckiego, dalsze zgłoszenia przyjmuje sekretarz wzmiankowanych kursów codziennie od 8—12.30 i od 14,30—19 w Instytucie dla dorosłych, Św. Ignacego 6, I piętro.

— KRWAWY NAPAD NA TLE NIEPOROZUMIEŃ SĄSIEDZKICH. Onegdaj w gminie mickuńskiej, w zaścianku Ferma doszło do krwawego zajścia na tle nieporozumień sąsiedzkich. Na przebywającego u Aleksandra Jagorzeta mieszkańca Kieny Bronisława O... napadli sąsiedzi gospodarza bracia Krakowscy wraz z Józefem Otowskim i ciężko go pobili. Olechnowicza w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Wilnie, a napastników przytrzymała policja, która prowadzi w tej sprawie dochodzenie. (r)

— ŚMIERTELNE ZATRUCIE SAMOGONEM. Onegdaj do szpitala Św. Jakuba dostarczono w stanie beznadziejnym Władysława Błażewicza, zatrutego nieznanym środkiem. Błażewicz po kilku godzinach zmarł w szpitalu. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż przyczyną zatrucia było nadmierne użycie samogonu. (r)

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38

Dziś przedstawienie wyłącznie dla wojska

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-77
Wspaniały wzruszający film
„Miłość Matki"
UWAGA!
Początek seansów o godz. 16.45—19.00.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
Niezapomniany film
„Wszystko dla Glorii"
Światowej sławy Laura Solari i śpiewak kameralny Leo Slezak w sztuce Intermezzo am Abend.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
PREMIERA!
„CEL w OBŁOKACH"
W rolach głównych: Leny Marenbach, Albert Matterstock.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
PROGRAM DLA DZIECI
„Wesoły Krasnoludek"
Początek seansów o godz. 17.00—19.00

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
Pełna wdzięku komedia
„BEL AMI"
W rolach główn. Willi Forst. Olga Czechowa i inni.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00

Białorusko-Rosyjskie Gimnazjum w WILNIE
Aušros Vartų (Ostrobramska) 29
przeprowadza wpisy oraz egzaminy do wszystkich klas w dniach 27—31 sierpnia r. b.
Do kl. I przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli 4 oddziały Szkoły Powszechnej.
DYREKCJA.

RADIO-ELEKTROTECHNICZNY WARSZTAT A. CZERNIS
Vokiečių (Niemiecka) 2
wykonuje **wszelkie** reperacje radiowe (w warsztacie lub u klienta na miejscu) i wszelkich urządzeń grzejnych.
Kupuję sprzęt radiotechniczny

Konkurs Filharmonii Wileńskiej
Filharmonia Wileńska ogłasza konkurs dla wstępujących do chóru i orkiestry Filharmonii: w dniu 18-go sierpnia o godz. 13-tej w Kownie, w Kowieńskim Teatrze Wielkim.
Dyrekcja Filharmonii Wileńskiej.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
inż. WŁADYSŁAW MATUZEWICZ
POSZUKUJE
CIEŚLI i ROBOTNIKÓW
NA ROBOTY RZĄDOWE BUDOWLANE w Mołodecznie.
Dobra płaca, utrzymanie i mieszkanie.
ROBOTY PROWADZONE SĄ PRZEWAŻNIE NA AKORD.
Od chwili zapisania idzie dniówka.
ZGŁOSZENIA: **Gedimino (d. Mickiewicza) 24 m. 10, od 8-ej do 17-tej.**
w soboty do 15-tej.



REPERACJE ZEGARKÓW
WYKONANIE SZYBKIE i DOKŁADNE.
Trakų (Trocka) 4—8
wejście z frontu.
Pracownia otwarta od godz. 9—12 i 14—18

FOTOGRAFJE WIECZNE NA PORCELANIE
ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE
Zakład Kamieniarski **Witolda Biknera**
Wilno, Rasos Str. (ul. Rossa) Nr 14.

Liczniki
elektryczne, jednofazowe i inne materiały instalacyjne KUPIĘ po dobrych cenach.
Warsztat Elektrotechniczny Traku (Trocka) 4.

FORNIERY i DESKI stolarskie kupuję
Trakų (Trocka) 6-1. Pracownia mebli, tel. 3-97

Dom Komisowy
Vokiečių (Niemiecka) 33
Przyjmuje do komisowej sprzedaży kilimy, radio aparaty, foto-aparaty, zegarki i inne rzeczy.

300 RM nagrody
dam temu kto przyczyni się (udzieli informacji lub wskaże) do odnaleziania skradzionego mi w dniu 10. VIII. 42 r. o godz. 10-ej roweru z ul. Vokiečių (Niemieckiej) 26, pozostawionego na chodniku. Opis roweru: Rower damski przerobiony z męskiego, stary, malowany na czarno, obręcze drewniane, tylna obręcz wzmocniona nitami, balon o żółtych żywicowych oponach. Nr. ramy 153938. Tabliczka rejestracyjna Nr. 2368. Na kierownicy znajdowała się skórzana stara teczka. Dyskrecję przy wszelkich wskazówkach zapewniam. Uosto (Portowa) 10—4, Restauracja.

PRACA

Buchalter znający język niemiecki i trochę litewski poszukuje pracy w instytucji państwowej w charakterze buchaltera, kasiera lub korespondenta. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Buchalter". 9927—1

Potrzebna służąca do majątku znająca gospodarstwo domowe i kuchnię. Zgłaszać się tylko dziś: Wilno, Kankinių (Beliny) 9—1. 9958

Przystojną pannę do lat 27 z wykształceniem przyjmię do współpracy w nowootwierającym przedsiębiorstwie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Inżynier". 9762

Rolnik z wyższym wykształceniem poszukuje dzierżawy folwarku lub działki kilku hektarowej. Inwentarz gospodarczy posiada. Zgłoszenie do Adm. „Gońca" pod „J. Z.". 9969—1

Cegielnia i Kaflarnia „Krosnis"
poszukuje garncarzy
Linkmenų (d. Strycharska) 24
Dowiedzieć się w godz. urzędowych.

RÓŻNE

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Dostałem pracę, ale nie mam marynarki i bucików. Błagam łaskawych ofiarodawców o złożenie do Adm. „Gońca" dla b. urzędnika, albo bezpośrednio. Adres tamże. —g

Siatki na głowy robię z powierzonych nici lub ze swoich. Džukų (Szkaplerna) 7—2. 8951

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Świrkowicz Teodory unieważnia się. 9952

Zgubioną książeczkę z Arbeitsamtu i metrykę na nazwisko Licieńskiego Aleksandra unieważnia się. 9966

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Weroniki Kieroszyniec unieważnia się. 9980

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Vyšniauskas Stasys unieważnia się. 9965

Zgubiono 2.VIII r. b. Švetimšalio Liudimas Nr. 5062, Legitymację pracy Centr. Związku Zawodow. w Wilnie z dn. 4.V 1942 r. Nr. 26 na imię Władysława Jokajtisa—unieważnia się. 9971

Zginął szczeniak, rasy „Szpic", cały biały, uszki żółte. Uczciwego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem jednej pary pantofli damskich lub męskich pod adresem: Vilniaus (Wileńska) 24—2. 9921—0

LOKALE

Do wynajęcia dwa pokoje słoneczne, umeblowane. Gedimino (d. Mickiewicza) 35—10 w godzinach rannych. 9974—2

Poszukuję dwu lub trzy pokojowego mieszkania z kuchnią, słonecznego, przy ogrodzie, pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia do „Gońca" pod „Kierownik". 9930

Poszukuję jednego lub dwóch pokoi z kuchnią, elektrycznością, wodą, w okolicy Daukšos (Piwna), Rasu (Rossa), Turgaus (Targowa) i Tyzenhauzeno (Tyzenhauzowska). Oferty proszę kierować pod adresem: Vitebskio (Witebska) 3—1. 9917

Szukam pokoju z oddzielnym wejściem w czystym domu. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „A. 1". 9943—1

Samotny urzędnik poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem w centrum miasta. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Urzędnik". 9961—1

Wydam pokój dla samotnych, oraz ciemny na złożenie rzeczy. Kalvarijų, (Kalwaryjska) 25—10. 9567—1

Zamienię 40 m.² 3 pokoje z kuchnią przy ulicy Gedymino (d. Mickiewicza) na większe mieszkanie, 4 pokoje z kuchnią, słoneczne, z ogrodem. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pismienne: Gedymino (d. Mickiewicza) 44—25. 9399—0

Wszelkie naprawy u klienta
światła, dzwonków, radioaparatów uskutecznia
WIKTOR JASIUNAS
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20.

Kupno i Sprzedaż

Brezent gruby, ewentualnie płaszcz, lub pelerynę gumowaną na duży wzrost, kupię na tychmiast. Skorinos (d. Dobra) 5—3 przy Ciurlonio (Zakretowej) 9947

Do sprzedania dwusprężynowy patefon z płytami oraz dywan. Oglądać w dnie powszednie. Fino (Finna) 3—7 9968—1

Do sprzedania koza mleczna Treidenio (d. Litewska) 37 od 16—20 9939—1

Kozę mleczną i kózkę młodą sprzedam. Subačiaus (Subocz) 101 9963

Kozę mleczną kupię—dobrze zapłacę. Oferty do adm. „Gońca" pod „Koza" 9991—1

Kupię stare używane palta marynarki, spodnie, sukienki i wogóle części garderoby. Tamże do nabycia burka—kurtka czarna. Krokuvos (Krakowska) 39—7 p

Kupię rolki papy dachowej Pušų (Sosnowa) 33—3 9998

Kupię tapczan nowy stół, owalny względnie okrągły. w dobrym stanie. Oferty kierować z podaniem ceny do adm. „Gońca" pod „szybkie" 9964—2

Kupię szczeniaka psa rasowego do trzech miesięcy, najchętniej foksteriera ostrowłosego, owczarka tatrzańskiego lub inne Zgłoszenia Žygimonto (Zygmuntowska) 24—1 9960—2

Kupię natychmiast czarne półbuciki męskie nowe lub nie używane, rozmiar mały. Oferty do adm. „Gońca" pod „15" 9979

Kupię męski z mowy płaszcz w. b. dobrym stanie na wysokiego Lvovo (Lwowska) 22a —5 od godz. 16 p. p. 9926—0

Kupię nożyczki do manicure Oferty do adm. „Gońca" pod „Nożyczki" 9910—0

Kupię jesionkę na wysoki wzrost, mało używaną. Oferty do adm. „Gońca" pod „Jesionka" 9892—0

Kupię akordeon w dobrym stanie. Kaltėnenų (Inspektowa) 12—2 9836—0

Kupuję wszelkie meble. Mindaugo (d. Słowackiego) 21a—9 wejście z podwórka, w godz. 12 —18 8689—0

Łóżeczko dziecinne z materacem sprężynowym 200 RM. i krzesełko wózek dziecinny „Thoneta" sprzedam Kalvarijų (Kalwaryjska) 16—1 9992

Nowoczesny wózek dziecinny, łóżeczko z siatką i wanienkę wszystko w b. dobrym stanie kupię. Oferty do adm. „Gońca" pod „53" 9955

Rower męski „Niemen" w dobrym stanie sprzedam Varpu (Ponomarska) 5 obok Filaretu (Filareckiej) Zarzecze 9988—1

Sprzedam fortepian za 650 RM. Pušu (Sosnowa) 33—3 od 1—3 od 8—9 9993

Sprzedam skrzypce koncertowe 500 RM, mandolinę włoską 190 RM. Onos Vyteutienės (d. Jasna) 51—2 9957

Sprzedam spacerówkę w dobrym stanie. Šv. Vincento (Św. Wincentego) 6/17—4 9948

Sprzedam dużą lalkę z ubrankami Tilto (Mostowa) 7—4, od 11.30 do 12 9945

Sprzedam futro męskie lub zamienię na drzewo opałowe. Trakų (Trocka) 15—7 9950

Sprzedam suwak logarytmiczny i używaną taśmę stalową 50 mtr. 200 RM, oraz zamienię nowe buty robocze Nr 30 na 2 pary pantofli damskich Nr 39. Vytenio (d. Archanielska) 10/22—36. 9895—0

Sprzedam damską marynarkę z białej wełny 500 RM Vytauto (Witoldowa) 22a—9 wejście z podwórza. 9865—1

Sprzedam stare łóżko żelazne na siatkę 50 RM, 3 firanki na dwa okna. Sierakausko (Sierakowskiego) 6—5. 9956

Sprzedam tanio skrzypce z futerałem i wagę aptekarską. Viwulskio (Wiwulskiego) 16—7. Od godz. 4—6 po poł. p.

Sprzedam rower męski — balonówkę 800 RM, lub zamienię na akordeon., różnicę dopłacę. Kaltėnėnu (Inspektowa) 12—2. 9987—1

Sprzedam łóżeczko koszykowe dziecinne. Čiurlionio (Zakretowa 15—5. 9974

Sprzedam króliki szynszyle. Subačiaus (Subocz) 40—3 9981

Sprzedam szafę ubraniową 85 RM. Antakalnio (daw. Antokolska) 125. 9939

Sprzedam flanse ananasowych truskawek — 10 of. sztuka. Utenos (Mętna) 27—1. 9936—1

Sprzedam spacerówkę w dobrym stanie Naugarduko (Nowogrodzka 39—2. 9979—1

Wyjeżdżając sprzedam łóżko na siatce 230 RM, stolik 65 RM, etażerkę, kuchenkę i imbryk elektryczny, parasol, kołdrę, poduszkę, pantofle i kamasze № 28, teczkę, gobelin, bieliznę, płaszcz demisezonowy i różne rzeczy. Lvovo (Lwowska) 12—6. 9995

Wózek dziecinny głęboki sprzedam lub zamienię na spacerówkę. Baltupio (Bołtupska) 10, m 1. 9967—1

Zamienię lub sprzedam kostjum męski, czarny, nowy (wzrost wyższy); płaszcz męski jesienny nowy (rozmiar duży); płaszcz damski zimowy na średnią osobę; lisa żółtego. Antokalnio (Antokolska) 12e, m. 2. 9982—1

Z powodu wyjazdu sprzedaję: 20 rozmaitych krzeseł, 2 szafy do ubrania i 1 do książek, 3 kredensy, 2 stoły, 1 lustro „tremo", 1 serweta, 1 sofa, łóżko żelazne i 2 drewniane, 1 materac, 2 beczki do kiszenia kapusty, 2 samowary, 1 kuchenka „Primus", 1 piec kaflowy i wiele innych domowych i kuchennych sprzętów. „Wszystkie meble są staroświeckie i używane. Cena łączna 3500 RM. Obejrzeć można do 20.VIII. b. r. codziennie od g. 16—17. Jednocześnie mogę przekazać mieszkanie z 4 pokojów z kuchnią. Šopeno (Szopena) 4, m. 20 9937

Matrymonialne

Brunetka w średnim wieku, panna, uczciwa, zapozna Pana. Cel matrymonialny. Oferty tylko poważne do Adm. „Gońca" pod „Mimoza". 9903

Dwie przystojne dwudziestoletnie Polki poznają sympatycznych Polaków (przynajmniej częściowe wyższe wykształcenie) do lat 35 Oferty tylko poważne z fotografią i życiorysem kierować do Adm. „Gońca" pod „Halina jasna i Halina ciemna". 9970

Kawaler lat 29 Polak, materialnie niezależny, posiadający własne przedsiębiorstwo, poślubi zaraz pannę materialnie niezależną lub ziemiankę do lat 27. Oferty poważne z fotografią składać do adm. „Gońca" pod „5277". 9825—2

Kawaler, Polak, lat 33, szlachetnego charakteru, muzykalny, lubiący przyrodę, pozna pannę. Cel towarzyski, małżeństwo niewykluczone. Dyskrecja pod słowem honoru. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Ster".

Trzy majętne panny, w wieku 18—25, o miłej powierzchowności, inteligentne, poznają trzech panów inteligentnych, wiek i stan materialny obojętne. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią kierować do Adm. „Gońca" pod „Trójka". Dyskrecja i zwrot fotografji zapewnione. 9959

W wieku 37 lat, średniego wzrostu, niebrzydkiego wyglądu, inteligentny, niepalący, trzeźwy, zamożny rzemieślnik, posiadający własny warsztat i sklep techniczny: poszukuje nie flirtu i bogactwa, a tylko uczciwego, spokojnego życia domowego i prawdziwej miłości. Odpowiem tylko na poważne listy z fotografią, opisem życia i prawdziwym adresem. Dyskrecja zapewniona. Fotografię i listy zwrócę na żądanie. Porządana wilnianka lub też z okolicy. Zgłaszam się na zamieszkanie i w Wilnie. Pisać Centralna poczta w Kownie okazicielowi, który zapyta o dowód osobisty Nr. 1932. a—2

Kupuję stare zegarki
nadające się do rozbiórki oraz wszelki sprzęt zegarmistrzowski. Trakų (Trocka) 4—8, pracownia zegarmistrzowska.

LEKARZE

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne przeprowadził się na Uosto (Portowa) Nr 3 m. 2.
Ordynuje od 12—14 16—18.

Dr. Med. Zofia Godłowska
Spec. chorób uszu, nosa gardła, ordynuje od 4—6 pp. Wilno A. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 7-4.

Dr. Med. Helena Cynkulis
choroby wewnętrzne
wznowiła przyjęcia chorych codziennie od godziny 16—17.
Kražių (d. Pańska) 21—1.

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz
Spec.: Choroby skórne i weneryczne.
Vilniaus (Wileńska) 28 m. 3.
Przyjm. od 4—6.

Dr. med. Janina Jurczenkowa
Choroby skórne, weneryczne, kobiece — wznowiła przyjęcia.
Jogailos (Jagiellońska) 16—
Przyjmuje od godz. 17—19.

Dr. med. Leon Butkiewicz
Choroby uszu, nosa i gardła.
Jogailos (Jagiellońska) 7—9.
Ordynuje od g. 12—13 ...—17

Dr. J. Olszewski.
Choroby nerwowe.
Gabinet fizykoterapeutyczny (Rentgen, krótkofalówka, diatermja, elektroterapja).
Wallstr. (Zawalna) 22—3.
Godz. przyjęć od 16 — 18.

Dr. Edmund Kuncewicz
b. asystent Kliniki U. S. B.
Choroby uszu nosa i gardła.
Uosto skg. (z. Portowy) 3—1.
Przyjmuje od g. 9—10 15—1..

AKUSZERKI

Marja Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1
Zwierzyniec.

J. Korchowa
Olandu (Holendernia) 1—1

Marla Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w
Jasinskio (Jasińskiego) 7—5.

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6.



Znaczki do zbioru
kupię. Zgłaszać codziennie Księgarnia Rutskiego Didžioji (Wielka) 14 lub g. 17—19: Pilies (Zamkowa) 12—7 Kalvarijų (Kalwaryjska) 59—12.

Kupię
mikę, azbest, chromonikelinę oraz materiał do instalacji elektrycznych.
Warsztat Elektryczny
Vokiečių (Niemiecka) Nr 35, J. Rogowski.

Potrzebni pracownicy
do pracowni klumpi.
Liejyklos (d. Ludwisarska) 14.

BIURO „ŽODIS"
Vilniaus (Wileńska) 24—2, tel. 16-32, Podania, skargi, apelacje, tłumaczenia i przepisywanie w niemieckim, litewskim i in. Specjalność—sądowe.

ROWERY
naprawa i przeróbka oraz zamiana części. Kupuje części rowerowe nowe i używane. A. Zalewski, Aušros Vartų (Ostrobramska) 29.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4.. ..akcja 8-13. Administracja 7.09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—10 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.
W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.